

Tejbuna przyjaciół i przeciwników

Uważajcie na własne spodnie

Przed jakimś ośmiu czy dzie-
sięciu laty, w czasie największe-
go, antyniemieckiego napięcia
opinii w Polsce, wystąpiłem gwał-
townie przeciwko „Cyrułikowi
Warszawskiemu” za to iż, umie-
ścił fotografie b. wodzów armii
niemieckich gen. Mackensena,
księcia Nstępcey Tronu i kilku
innych z podpisem, także ogród
zoologiczny”. Pisałem, że trady-
cje narodu żołnierskiego, sprze-
wiają się tego rodzaju stosunko-
wi do oficerów, którzy zostali po-
bici i zwyciężeni w największej z
wojen.

Przed kilkoma dniami, w jed-
nym z pism znalazłem nad wia-
domością o poddaniu się Łodzi
podwodnej rządowo-hispańskiej
tytuł: „Ichórzstwo marynarzy
rządowych”. Oskarżamy wojska
rządowo - komunistyczno - anar-
chistyczne o bestjalstwo i infla-
cję, ale uważam tego rodzaju ty-
tuł także za paskudztwo. Łódź
podwodna częs.o jest zmuszona
do poddania się. Można wymagać
od żołnierzy swego narodu, aby
wybrali śmierć, a nie niewolę,
ale poprostu zbyt wielki dystans
dzieli dziennikarza, pracującego
przy biurku od marynarza, gina-
cego na morzu, aby tak sobie o
nim napisać, „ichórz”. Tego nie
zrobiłbym nigdy, nawet w stosun-
ku do najgorszego komunisty.

Walczcie z Zagadłowiczem i Jalu Kurkiem

Dzisiaj ta kampania przeciw
Adamowi Doboszyńskiemu! Zna-
lezione jego książki p. t. „Słowo
ciężarne”, a w niej szereg ustę-
pów erotycznych, jeśli kto woli,
pornograficznych. I wobec tego
różne „Epoki” i tego rodzaju wy-
dawnictwa zaczynają wydzwiać
i „ichórz” i „ichórz”. Człowiek siedzi
w więzieniu. Jeśli chcecie walczyć
z erotyzmem graniczącym z por-
nografią, macie przecież Uniłow-
skiego, Zagadłowicza, Jalu Kur-
ka i dziesiątki innych, których
cenzurowanie uważaliscie za ob-
skurantyzm. Cóż to za dbałość o
katolicyzm Doboszyńskiego. Nie
jesteście jego spowiednikami.

Nie podsłuchujcie pod konfesjonałem

Udany zamach stanu jest
źródłem władzy, udany zama-
chowiec jest bohaterem, nieuda-
ny zamach to ordynarne prze-
stępstwo, nieudany zamacho-
wiec, to ordynarny kryminali-
sta. Tkwi to nie tylko w logice
wydarzeń politycznych, nie tyl-
ko inaczej być nie może, ale po-
wiedzieliśmy, że tak jest nawet
moralnie, udany zamach stanu
może kraj uleczyć, nie udany
jest działaniem bardzo szkodli-
wym dla społeczeństwa, kraju,
ojczyzny. To też ani myślę się
rozczułać nad Doboszyńskim, że
siedzi w mamrze. Siedzi, bo za-
służył. Ale napaści prasowe, o-

Plaga wilków i dzików na Kresach Wschodnich

W lasach, okalających gminy
dziewiątkowicką i zyrowicką, po-
jawiało się dużo wilków, które po-
rywają z pastwisk pasące się
owce i barany. Ostatnio z pa-
stwisk wsi Zalesie Górne wilki
porwały kilka owiec.
W gminach kostrowickiej, cze-
merskiej i zyrowickiej pojawiły
się w większej ilości dziki, które
niszczą ziemniaczyska. Zwykle
dziki chodzą stadami po 12—15
sztuk, wychodzą około godz. 22—
23 i przebiegają na polach do ra-
na. Najwięcej zauważono dzików
w okolicy wsi Scleniewice.

Poznański chór katedralny śpiewa w radio

Najlepszy polski chór kościelny, a
zarazem jeden z najlepszych tego ro-
dzaju chórów Europy, Poznański
Chór Katedralny pod dyrykcją ks. dr.
W. Ogińskiego śpiewać będzie
dla radiosłuchaczy całej Polski w dn.
1.X o godz. 21.30. Znamiątkiem ten
chór, który pod każdym względem,
zarówno technicznym jak i artystycz-
nym jest idealnym interpretatorem
najbardziej abstrakcyjnej muzyki ko-
ścielnej, odpowiada utworowi kościel-
nym mistrzów dawnych i dzisiejszych. Z
dawnych mistrzów usłyszymy trzech
kompozytorów polskich i jednego
włoskiego. Ponadto wykonane zosta-
ną utwory Brucknera i kompozyto-
rów doby dzisiejszej: T. Szeligowskie-
go i W. Gieburowskiego.

sobiste i personalne na więźnia.
są rzeczą obrzydliwą. Osobiste?
— czy pisanie powieści jest
kwestią osobistą? W danym wy-
padku oczywiście, że tak. Bo się
przecież cytuję dawną powieść
Doboszyńskiego nie dlatego, aby
zająć się jej oceną krytyczno-li-
teracką, ale dlatego, aby Dobo-
szyńskiego — polityka — poniżyć.

Ustawa dewaluacyjna zagrożona

Senat będzie się domagał zmian „Zdrowe dziecko” Bluma i Morgenthaua

PARYŻ 29.9. (tel. wł.) Rozpo-
częte wczoraj posiedzenie Izby
Deputowanych trwało bez przer-
wy nocnej dziś do godz. 10-ej ra-
no.

W dyskusji przedstawiciele pra-
wicy naogół atakowali zarządze-
nia dewaluacyjne, których obro-
na zajęli się mówcy Frontu Lu-
dowego.

W toku obrad zastąpiono pro-
jektowany w ustawach system
skali ruchomej płac, mającej za-
bezpieczyć robotników przed spad-
kiem siły nabywczej ich zarob-
ków, upoważnieniem rządu do
podejmowania w drodze dekre-
tów zarządzeń, niezbędnych dla
ochrony siły nabywczej i dla zwal-
czania nieusprawiedliwionych
prób podwyższania cen. Zarzą-
dzenia te mają być poddane ra-
tyfikacji izb przed 31 stycznia
przyszłego roku.

W dłuższej mowie wypowiedzia-
nej na zakończenie dyskusji,
Blum oświadczył, że wprowadzie
pierwotnie postawił program u-
trzymania stałości franka, ale o-
becnie wobec zmienionych okoli-
czności musiał zmienić swą decy-
zję.

Po mowie Bluma uchwalono
poprawkę, zastępującą przepis o
ruchomej tabeli płac upoważnie-
niem rządu do wydawania dekre-
tów.

Stosunek głosów był 335 za,
199 przeciw. Następnie Izba przy-
jęła pozostałe artykuły projektu
ustawy o dewaluacji większością
350 gł. Frontu Ludowego, prze-
ciw 221 głosom prawicy.

Dziś rano odbyło się krótkie
posiedzenie senatu, który przekazał
projekt ustawy o dewaluacji
do komisji finansowej. Senat
zbierze się jutro dla rozpatrzenia
projektu, zanoszą się jednak na to,
że jego komisja finansowa poczy-
ni w nim poważniejsze zmiany.

Zakaz wywozu złota

PARYŻ 29.9. Dziennik urzędowy
ogłosił dekret w sprawie złota.
Zakazany jest tymczasowo
reeksport i wywóz złota w kawał-
kach, sztabach, proszku i w mo-
netach. Zwolnienia od tego zaka-
zu mogą być udzielone na wnio-
sek uzgodniony z bankiem Fran-
cji. Dekret wchodzi w życie na-
tychmiast.

Dziecko Bluma i Morgenthaua

WASZYNGTON 29.9. (PAT) Sekretarz skarbu Morgenthau,
oświadczył, że w razie gdyby na-
stały fluktuacje kursów walut,
izba reprezentantów miałaby swo-
bodę działania. Zawarty ostatnio
układ polega na tym, że trzy-
fundusze stabilizacyjne działają
będą razem i w tym samym du-

Odnawianie kościoła na Św. Krzyżu

W roku bieżącym kościół i klasztor
benedyktynski św. Krzyża,
położony w sercu Puszczy Jodło-
wej został oddany przez władzę
diecezjalną sandomierską oo. Obla-
tom. Nowi mieszkańcy klasztoru
podjęli energiczną akcję, zmie-
rzającą do odnowienia znajdują-
cego się w ruinie zabytkowego
kościółka. Jeszcze w tym roku
świątynia ta będzie pokryta no-
wym dachem, zabezpieczającym
jej ruiny przed zaciepaniem. Po-
za tym rozpoczęta będzie resta-
racja murów. Słynne obrazy Smu-
glewicz z zostały już sprowadzo-
ne z Kiele, gdzie je odnawiano,
na św. Krzyż. Chodzi teraz o to,
by zabezpieczyć wnętrze kościoła
od zacieków i wilgoci. Społecz-
stwo katolickie winno poprzeć
wysiłek oo. Oblatów swymi ofia-
rami.

Dlatego też podłazi się i podsiu-
chuje pod konfesjonałem, wypo-
wiada się przypuszczenia i hypo-
tezy o poglądach erotycznych Do-
boszyńskiego, kiedy był w gimna-
zjum. Uważajcie na własne spod-
nie.

(Słowo Wileńskie Cat Notatki
polemiczne o Adamie Doboszyń-
skim.)

ehu. Trzy kraje współpracować
będą z sobą, aby wejść na drogę
stabilizacji dewiz. Jest to tylko
kwestia honoru i wzajemnego
zaufania. Wszystko zapowiada
się pomyślnie. Wkońcu Morgen-
thau podkreślił, że sprawa długów
wojennych nigdy nie była przed-
miotem rokowań walutowych.

Układ monetarny zawarty po-
między Francją, W. Brytanią, a
St. Zjedn. przypomina obecnie

W Polsce bez zmian

po dewaluacji franka

Poglądy naszych kół miarodajnych

Jak się dowiadujemy z naj-
piej poinformowanych źródeł
w Polsce nie zanoszą się w najbliż-
szym czasie na żadne zmiany
w polityce walutowej. Czynniki
miarodajne uważają, że obecnie
sytuacja nie jest jeszcze całkowi-

Półoficjalny komunikat

Ajencia „Iskra” (półurzędowa) do-
nosi: W sferach giełdowo - finanso-
wych podkreślano, że Polska na sku-
tek wprowadzenia w końcu kwietnia
r. b. ograniczeń dewizowych posiada
odmienny system finansowo-gospo-
darczy w porównaniu z krajami, które
w ślad za Francją zmuszone były
do obniżenia parytetu swych walut.
System ten — jak wiadomo — opiera
się między innymi na zakazie prywat-
nego handlu złotem oraz na zakazie
wywozu złota, walut i kapitałów za-
granicznych.

W sferach giełdowych podkreślano,
że należności polskie we Francji są
niewielkie, a więc gospodarka nasza

Kołdra z kościelnego kilimu

ohydne świętokradztwo w Olkuszu

W kościele parafialnym w Olkuszu
dokonano w ub. sobotę świętokrad-
stwa. Z wielkiego ołtarza zdarto duży
piękny kilim. Tego samego dnia w
Kluczbach ujęto sprawczy święto-
kradztwa. Jest to niejaka Antonina
Kozłowska, która dokonała kradzieży
wspólnie ze swoim kochankiem, Jó-
zefem Kornobisem. Kozłowska przy-
znała się do kradzieży kilimu w ko-
ściele olkuskim.

W czasie rewizji przeprowadzonej

Parylewiczowa wykluczona

ze stowarzyszeń kobiecych

Jak wiadomo bohaterka gło-
snej afery korupcyjnej Wanda
Parylewicz, brała w swoim cza-
sie udział w pracy rozmaitych
organizacji kobiecych na terenie
Krakowa. Obecnie po ujawnieniu

Katastrofy samochodowe na Pomorzu

4 ofiary nieostrożnej jazdy

W Zimnych Wodach pod Bydgoszc-
zą, w pobliżu tartaku państwowego,
wydarzyła się katastrofa samocho-
dowa.

Zmarli

S. p. Władysław Pfeiffer, przemy-
ślnik, l. 54, w Warszawie; S. p. Hanna
z Hennebergów Kubicka, art.
mal., lotniczka, l. 29, w Warszawie;
S. p. Andrzej Miszczuk, uczeń, l. 11,
w Warszawie; S. p. Stanisław Chole-
wiński, obyw. m. W-wy, l. 56, w War-
szawie; S. p. Antoni Stanisław Lipiń-
ski, emeryt PKP, l. 71, w Warszawie;
S. p. Witold Eustachy Butler, plk. sa-
per w st. sp., l. 47, w Warszawie; S. p.
Anna z Krupiech Lewicka, obyw.
ziem., l. 70, w maj. Ławki k. Łukowa;
S. p. Gabriel Zygmunt Ha-
browski, dr. med., l. 60, w Warsza-
wie; S. p. Maria Lubicz Łapińska, w
Warszawie; S. p. Antoni Gniazdow-
ski, obyw. ziem., l. 62, w Warszawie;
S. p. Maria Romanowska, nauczy-
cielka, l. 53, w Grodzisku Mazowiec-
kim; S. p. Zofia z Bończa - Rutkow-
skich Brzozowska, l. 51, w Warsza-
wie.

Z życia akademickiego

Już za parę dni rozpoczyna się
rok akademicki. W chwili obec-
nej kończą się zapisy nowych
kandydatów. Zapisy te wykazują
dalszy spadek młodzieży studju-
jącej na wyższych uczelniach, a
zwłaszcza młodzieży wiejskiej,
która w tym roku tylko w zniko-
mej liczbie reprezentowana bę-
dzie wśród studentów.

W związku z nowym rokiem na
biera „znów” aktualności sprawa

ponocy dla niezamożnej młodzie-
ży studjującej. Należy się spo-
dziewać, że społeczeństwo pol-

skie i tym razem nie zawiedzie
nadziei, jakie w nim pokłada pol-
ska młodzież akademicka.

Niezamożni studenci będą uzyskiwać urlopy

Minister Oświaty wydał okół-
nik w sprawie urlopów studenc-
kich na wyższych uczelniach. Ino-
wacją stanowiącą pewne udogo-
dnienie dla studentów, nie będą-
cych w stanie uiścić w termi-
nie opłat, jest wprowadzenie ur-
lopów bezpłatnych na okres jed-
nego — dwóch trymestrów, bądź
też całego roku akademickiego.
Studenci mogą również korzy-
stać z urlopu częściowego, pole-
gającego na zwolnieniu z opłat w
czasie trwania przerwy w zaję-
ciach tylko w połowie, a wzma-
nian za to będą mieli prawo do
korzystania z bibliotek i zakła-
dów uniwersyteckich, z pomocy
lekarskiej i ze zniżek kolejowych.
Studenci przebywający na urlo-
pie, będą mogli w tym czasie zda-
wać egzaminy z przedmiotów
wchodzących w zakres nauczania
poprzedniego roku studiów.

Na wyższych uczelniach rozpo-
częto przyjmowanie podań akade-

mików ubiegających się o stypen-
dia państwowe w roku 1936/37.
Na uniwersytecie J. P. podania
takie przyjmowane będą tylko
do dnia 7 października. (i).

Przemówienie wiceministra

W przyszły poniedziałek, dn. 5
października wygłosić ma przez
radio odczyt wiceminister oświa-
ty prof. Ujejski. Tematem odczy-
tu jest polepszenie warunków by-
tu młodzieży akademickiej. (i).

Przywrócenie kontroli wejściowej

Celem zapewnienia spokoju i
porządku na Uniwersytecie rekto-
rat przywrócił kontrolę wejściową
osób wchodzących na teren
uniwersytecki. Kontrola ta bę-
dzie utrzymana przez cały rok a-
kademicki. (i).

i posterunku policyjnego

Również celem zapewnienia
spokoju i porządku władze bez-
pieczeństwa ze swej strony przy-
wróciły posterunek policyjny
przed bramą wejściową uniwer-
sytetu. Posterunek ten w ubie-
głym roku akademickim znajdo-
wał się przed bramą uczelni nie-
mał bez przerwy.

Stypendia Kasy im. Mianowskiego

Komitet Zarządzający Kasą im.
Mianowskiego przyniósł w roku bież.
stypendia szkolne z funduszu im.
dr. Karola Kobryńca, im. F. A. Wo-
ciechowskiego, mi. Stanisława Mie-
czyńskiego.

Podania przyjmuje biuro Kasy
im. Mianowskiego do dnia 1 pa-
ździernika r. 1936.

Samobiczowanie czy krytyka?

Lepiej zająć się swą klęską, panowie!

Sanacyjny „Dobry Wieczór”,
cytuując wyrwany ze środka na-
szego wczorajszego artykułu wstę-
pnego ustęp o Str. Narodowym, o-
patruje go następującym kome-
ntarzem:

„A więc balast ludzi i prze-
brzmiało hasła...
I pocóż się z tym pchać”.

Wszystko to pod radosnym pod-
tytułem „Samobiczowanie endecji
po klęsce łódzkiej”.

Sądźmy, że każde pismo pol-
skie, bez względu na barwę par-
tyjną, winno się raczej bardzo
troskać, niż cieszyć z przesunię-
cia się głosów od Obozu Na-
rodowego — na rzecz żydo-komuny.
Radość „Dobrego Wieczoru” z
powodu zwycięstwa wyborczego
frontu ludowego wydaje nam się
bardzo podejrzana, zwłaszcza po
doświadczeniach z frontem ludo-
wym w Hiszpanii.

Ale to mniejsza. „Dobry Wie-
czór” nie pierwszy raz zajmuje
w sprawach narodowych stano-
wisko co najmniej dziwne. Cho-
dzi o coś poważniejszego. Cały
świat polityczny Polski wie do-
brze, że Stronnictwo Narodowe
jest w tej chwili jedyną organi-
zacją legalną w obozie narodo-
wym, lecz że w obozie tym prócz
Stronnictwa Narodowego są po-
ważne czynniki, które posiada-
ją skrytykowany, odrębny od
stronnictwa program w sprawach

społecznych, ustrojowych i t. p.,
program oparty o pojmanie
Narodu przede wszystkim jako je-
dności psychicznej i że czynniki
te nie uznają poglądów stronnict-
wa na cały szereg spraw z bieżą-
cej polityki.

Cementem, łączącym t. zw.
Obóz Narodowy jest wspólne
wszystkim zapatrywanie na rolę
żydów, masonów i komunistów i
wspólne przekonanie o koniecz-
ności najbezwzględniejszej walki
z tymi elementami i wszystkimi
ich jawnymi i cichymi sprzymie-
rzcami i przyjacielami — nie wy-
łączając „Dobrego Wieczoru”.

Niechże więc „Dobry Wieczór”
nie cieszy się ani z klęski, ani z
„samobiczowania”. Krytyka sprzy-
mierzeńca, czy przyjaciela nie
jest samobiczowaniem — jest kry-
tyką.

Obóz Narodowy, choćby przez
fakt przetrzymania 10 lat sanacji,
dowiodł, że nie boi się krytyki i
nie tylko krytyki w ogóle — mo-
że więc sobie pozwolić na kryty-
kę własną.

A przede wszystkim Obóz Na-
rodowy w Łodzi zdobył 26 man-
datów, zaś popierana przez „Do-
bry Wieczór” lista sanacyjna
zero mandatów. W tych warun-
kach opowiadanie o samobiczowa-
niu zakrawa na kiepski dowcip.
Zresztą nie pierwszy i pewno nie
ostatni w tym szanownym piśmie.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 29 września

Dewizy: Berlin 212,78; Bruksela 89,55; Gdańsk 100,20; Londyn 26,25; Nowy Jork 8,32 1/2; Sztokholm 135,15 Wiedeń 89,20.	Akcje: B. Polski 103,50 — 104,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27,25; Węgiel 15,50 — 15,25; Lilpop 13,50 — 13,75 — 13,50; Starachowice 36,00 — 36,50 — 35,25.
--	--

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabil. 46,00 (odcinki po 500 dol.) 46,00 (w proc.); 3 proc. poz. prem. inwest. l-ej em. 61,75; II-ej em. 62,75; 3 proc. poz. prem. inwest. ser. jowa l-ej em. 76,00; II-ej em. 77,00; 4 proc. państw. poz. prem. dolar 45,50; 5 proc. poz. konwers. 50,50; 6 proc. poz. dolar. 67,50 — 68,00 (w proc.); 4 1/2 proc. L. Z. Ziemińska ser. ja V 45,00 — 44,75; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 53,25; 4 1/2 proc. L. Z. m. Warszawy 60,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 53,50 — 53,25 — 53,50; 6 proc. oblig. m. Warsza-
wy 8 i 9 em. 51,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Geny za 100 kg. parytet wagon
Warszawa w handlu hurtowym, ta-
bankach wagonowych za gotówkę.
Kursy ustalone na podstawie cen
giełdowych. Pszenica jednolita 25,50
26,00. Pszenica zbierana 25,00 —
25,50. Żyto 17,00 — 17,75. Owies
16,25 — 17,75. Jęczmień 18,75 —
24,50. Groch polny 18,00 — 19,00.
Mąka pszena 42,00 — 43,00. Mąka
żytnia „wyciągowa” 26,50 — 27,50.